

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi

Na czwarty kwartał 1856 od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu 3 złr. 45 kr.

z pocztą 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Pensyonowany nauczyciel c. k. akademickiego gimnazjum we Lwowie pan Jan *Langner* ofiarował ku częściowemu uzupełnieniu zbioru roślin darowanego przezeń w roku 1855 c. k. gimnazjum brzeżańskiemu jeszcze 216 zasuszonych egzemplarzy częścią galicyjskich częścią zagranicznych roślin. Co się niniejszem z wyrazem uznania podaje do wiadomości publicznej.

Lwów 10. września 1856.

Sprawy krajowe.

(Przyjazd Ich Mości Cesarstwa do Gracu. — Mianowanie. — Towarzystwo ku zniesieniu ceny mięsa. — Wymiana pieniędzy papierowych. — Ułaskawienia. — Kwarantana na morzu czarnem zniesiona. — Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 14go września. Ich Mości Cesarz i Cesarzowa przybyli, jak już donoszono telegrafem, 11go o godzinie 2ej z południa śród huków dział i odgłosów wszystkich dzwonów do Gracu. U dworcu kolei żelaznej przyjmował Ich Mość Cesarstwo pan namiestnik Styryi hrabia Strassoldo, a burmistrz miasta dr. Ulm i reprezentanci gminy składali Najjaśniejszemu Państwu hołdy miasta. Na przemowę burmistrza odpowiedział Jego ces. Mość: „Tak ja, jak i Cesarzowa jechaliśmy z wielką przyjemności do Gracu, i jestem przekonany, że mieszkańcy miasta niezaniebają żadnej sposobności, by okazać swą wierność i przywiązanie do tronu. Dowiedziałem się z przyjemnością, że ludność robiła z radością przygotowania, by nas powitać.“ Gdy Ich Mość Cesarstwo opuścili dworzec kolei, ozwała się z prawdziwym uniesieniem powszechna radość, objawiana już w chwili przyjazdu powozów cesarskich licznymi okrzykami, i towarzyszyła im ztąd bez przerwy w przejeździe natłoczonymi ludem ulicami.

— Jego c. kr. apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22. sierpnia r. b. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora klasycznej filologii przy uniwersytecie w Innspruku, dr. Antoniego *Małeckiego*, nadzwyczajnym profesorem polskiego języka i literatury przy uniwersytecie lwowskim.

— *Oester. Ztg.* pisze: „Wkrótce ma być potwierdzone towarzystwo ku zniesieniu ceny mięsa i dla poparcia handlu z Księstwami Naddunajskimi. Kapitał towarzystwa składa się z dwóch milionów w 20.000 akcyi, które także w piątej części tylko wydawane będą. Prawie cały kapitał jest już subskrybowany, i niektóre tylko subskrypcye przypuszczone będą jeszcze po otrzymaniu koncesyi. Założycielem towarzystwa jest znany dobrze handlarzom bytła pan Józef Amster, który plan swój przeprowadzał tak skutecznie, że można słusznie spodziewać się udziału instytutu kredytowego. Szanowny dom handlowy Weikersheim przyczynił się znaczną sumą do tego przedsiębiorstwa i ma zamiar złożyć najpierw potrzebną kaucyę. Na uwagę zasługuje, że fabrykanci berneńscy mają główny udział w tem przedsiębiorstwie, które produktom ich otworzyć może znaczny odbył.

— W interesie właścicieli skarbowych pieniędzy papierowych, które rozporządzeniem ministerium finansów z 26. marca 1856 zniesiono i z końcem sierpnia r. b. wyszły już z obiegu, przypomina się, że na mocy rozporządzenia tego (D. ust. p. XII, 39) można

jeszcze do ostatniego października 1856 podawać do ministerium finansów prośby osobom o pozwolenie wymiany tych ściągniętych pieniędzy, lecz po upływie tego terminu prośby takie nie będą już uwzględnione.

— Jego Excelencya generał-gubernator lombardzko-weneckiego królestwa, feldmarszałek hrabia Radetzky, dozwolił wychodzący politycznemu, Alessandro Vitalis, bezkarnego powrotu do c. k. państw austriackich z przywróceniem go do prawa obywatelstwa austriackiego i zniósł sekwestr z jego majątku.

Od 1. kwietnia r. b. zatem w przeciągu pięciu miesięcy tylko zapisaliśmy tu 44 takich aktów łaski pana feldmarszałka na mocy udzielonej Jego Excelencyi prerogatywy, i oświadczamy wyraźnie, że doniesienia nasze w tej mierze nie są jeszcze zupełnie dokładne.

O ile nam wiadomo dzielą się te ułaskawienia w następujący sposób:

Jego Excelencya dozwolił bezkarnego powrotu z przywróceniem do prawa obywatelstwa austriackiego i zniesieniem sekwestru 5 osobom; — bezkarnego powrotu z przywróceniem do prawa obywatelstwa austriackiego 5 osobom; — bezkarnego powrotu ze zniesieniem sekwestru majątku 5 osobom; — bezkarnego powrotu 25 osobom, a zniesienia sekwestru majątku 4 osobom.

— Jego Excelencya generalny gubernator lombardzko-weneckiego królestwa, fm. hrabia Radetzky zwolnił od sekwestru majątek zbiega politycznego Jana Bąbysty Guerra.

— *Gazeta wiedeńska* zawiera następujące obwieszczenie:

„Ces. rosyjskie poselstwo w Wiedniu podaje do wiadomości powszechnej, że na mocy rozkazu Jego Mości Cesarza Aleksandra zniesiono kwarantana w Bessarabii, tudzież na wybrzeżach morza czarnego i azowskiego na ciąg żeglugi roku 1856“

— Ces. austriacki ambasador przy dworze neapolitańskim finl. Martini przybył z Ischlu do Wiednia, gdzie 14. dni ma zabawić. — Poseł francuski baron Bourqueney powrócił już z swej wycieczki do górnej Austrii i udał się do St. Veit, pod Wiedniem. — Jego Excelencya minister wyznań i nauk publicznych hr. Thun spodziewany jest w tych dniach z powrotem z Czech.

Ameryka.

(Położenie Walkera. — Stan rzeczy w San Francisco.)

Wiadomości z **Nicaraguy** z dnia 9. sierpnia niesą pomyślne dla Walkera. W Leonie stały wojska z San Salvador i Guatemali pod dowództwem Cabanana. W armii Walkera wydarzyły się liczne dezercye; raz nawet uciekła cała kompania. Angielskiemu konszowi w Leonie odjął Walker władzę wykonawczą. — W **Kostaryce** przytłumiono znowu zamach rewolucyjny. Paropływ „Illinois“, który przywiózł najnowszą pocztę z Kalifornii, odpłynął 19. sierpnia z Aspinewalu do Nowego Jorku. W San Francisco władał zawsze jeszcze wydział bezpieczeństwa i od czasu przedostatniej pocztu kazał uwięzić wiele osób, a dwie stracono nawet. Sędzia Terry zostawał jeszcze w więzieniu, chociaż raniłony jego strzałem Hopkins zupełnie już wyzdrowiał. Próbowano kilkakrotnie zniszczyć pożarem San Francisco i Sacramento. W Sierra Nevada wyrządził pożar szkodę, którą podają na 2 miliony dolarów.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące. — Depesza z 8. września.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 5. września: „Podług *Diario Espanol* zostanie nowa konstytucja ogłoszona przed 15. b. m., poczem nastąpi niezwłocznie także publikacja ustaw organicznych. Zdaje się, że z 1. stycznia r. b. zamierzono zaprowadzić napowrót akcyzę i podatek konsumcyjny. — Nad ułożeniem budżetu pracują gorliwie w ministerium finansów. — Generał Dulce przybył tu z Sagosy. — Między podróżnymi szybkożozu, który na dniu 25. z. m.

napadło sześciu ludzi z bandy Hierros, znajdował się holenderski poseł pan Grovestines.

— Depesza z **Madrytu** z 8. września donosi: „Gazeta madrycka ogłasza dekret regulujący wychodźstwo hiszpańskie do Ameryki. — Książę i księżna Bawaryi odjechali do Niemiec. — Znajdujący się w prowincjach biskajskich wygnańcy francuscy będą internowani w głębi Hiszpanii.“

Anglia.

(„Times“ o koronacji Cesarza rosyjskiego. — Projekt kolei żelaznej nad Eufrat. — Ambasador hiszpański przybył. — Rocznicą zdobycia Sebastopola.)

Londyn, 9. września. Z nowin politycznych bardzo mało, a dzienniki zapełniają kolumny swe powiększonej części sprawozdaniami o koronacji cesarskiej w Moskwie. *Times* pisze o tem między innemi: „Trudno temu zaprzeczyć, że na całym świecie nie ma tak samowładnego, i tak wielkim przepychem otoczonego potentata, jak Alexander Mikołajewicz. Jest to jedyny monarcha na świecie, którego stanowisko właściwe upoważnia do tak świetnego pochodu koronacyjnego. Nikt oprócz niego nie łączy przepychu azjatyckiego z polityką europejską, organizacją i dostatkami. Nikt prócz niego nie posiada większej części dwóch kontynentów, wybrzeży dwójga morza i jednego i drugiego międzymorza. Nikt prócz niego nie panuje samowładniej nad sześćdziesięcią milionami ludzi, którym nie zbywa jeszcze ani na śmiałości ani na sile, jaka bywała u starożytnych. Mnogie narody wcielono do jego armii, a program jego pochodu będzie kiedyś przedmiotem badań historycznych. Wjazdowi jego do sławnego Kremla asystuje część generacji żyjącej, a lista imion rozmaitych przypomina i tych, którzy pierwszym zdobywcą świata służyli niegdyś za heroldów.“

— *Times* zawiera artykuł o zaprojektowanej kolei Eufratu. Na dniu 26. z. m. przedłożyło towarzystwo kolei żelaznej ministrowi spraw zagranicznych prospekt zamierzonej linii, jako też raport o warunkach, pod jakimi Turcja chce udzielić koncesyi. Zarazem oznajmiło, że ma zamiar wysłać na miejsce generała Chesney, Sir J. Macueila i kilku innych znawców. Dotąd jest w planie pociągnąć kolej z Seleucyi nad morzem śródziemnym na Antiochię i Aleppo do Jaberu nad Eufratem. Kontrakt z rządem tureckim będzie zawierał gwarancję 6 proc. na 99 lat. Generał Chesney i Sir J. Macueille odjechali już zeszłego wtorku do Oryentu. Instrukcyje ich pozwalają im obrać jaki inny punkt nad morzem śródziemnym, stosowniejszy może, niż Seleucya, na punkt wyjścia kolei. Później ma być przydłużona ta kolej aż do Bassory nad odnogą perską. — Nowy ambasador hiszpański przy dworze angielskim, Senor Don Joaquin Francisco Pacheco, przybył do Londynu.

— Dzień 8go września — rocznicę zdobycia Sebastopola — obchodzono podobno tylko w Sheffield. Załoga tamtejsza składa się z dragonów gwardyjskich — z 4go batalionu, który odbył wojnę krymską. Uchwalono więc uczcić pamiątką oficerów, podoficerów i szeregowców, którzy szczęśliwie z wojny powrócili — a jest ich 225 — i obdarzyć każdego próbą stalowych wyrobów sheffieldzkich, mianowicie nożem kieszonkowym o 6 klingach i z napisem stosownym. Wartość tego daru wynosi w ogóle 100 funtów szterl.

Francya.

(Podróż księcia Napoleona. — Subskrypcya włoska zakazana. — Skradzione akcy. — Sprzyniewierzenie się urzędnika towarzystwa kolei żelaznej.)

Paryż, 9go września. *Monitor* donosi, że cesarski yacht „Reine-Hortense“ i paropływ awizowy „Cocyte“ przybył na dniu 7. września z Christianii do Gothenburga. Książę Napoleon korzystał z pobytu swego na wyspie Islandyi, by wyprawić sześć koni rasy islandzkiej do Francyi. Statek „Perdrix“ przywiózł je do Hawru, z kąd kolejną żelazną odwiezione zostały do Paryża. — Mówią, że rząd francuski odstąpi wkrótce Anglii Chandemagor, Pondichery i inne swe posiadłości w Indyach, a za to otrzyma napowrót wyspę Mauritius i nada jej dawną nazwę Isle-de-France. — Główne zgagary Paryża zostaną wkrótce tak urządzone, że za pomocą elektryki będą pokazywać godziny tak dokładnie, jak chronometry w obserwatorium. — Otworzoną w Paryżu subskrypcję Manina na zakupienie dział do Alessandryi zakazała policya. Austriacki pełnomocnik reklamował w nieobecności ambasadora austriackiego przeciw tej subskrypcyi, i uzasadnił swe żądania w nocy do hrabi Walewskiego. Odpowiedziano mu, że rząd francuski nieczekał reklamacyi pełnomocnika austriackiego, lecz rozkazał już policyi francuskiej poczynić potrzebne kroki, ażeby zaniechano tej demonstracji wymierzonej przeciw Austrii. — Kasyer kolei północnej wsiadł na okręt w Liwerpolu; ale dyrekcya kolei północnej chce wyprawić osobny paropływ do Nowego Yorku, by ile możności przybył przed okrętem pocztowym do Nowego Yorku, i postarał się o uwięzienie złodzieja i jego współników.

— Z Paryża donoszą do gazety wiedeńskiej: W kołach finansowych chodzi pogłoska już od kilku dni o zniknięciu kasyera towarzystwa kolei północnej. Prawda też, że kasyer ten i inny jeszcze urzędnik towarzystwa, któremu wyłącznie powierzono schów akcy i obligacyi z kraju uciekli. Obydwa dosługiwali się posad swoich w towarzystwie kolei północnej od najniższych szczebli; przed kilkoma laty pełnił kasyer obowiązki podrzędnego kasyera i dopiero po śmierci poprzednika swego, p. Robert'a objął główną posadę. Ze śledztwa nie okazał się wprawdzie żaden deces ani w pieniądzach kasowych lub jaka malwersacya w rachunkach bankowych,

lecz zato niestaje 5747 akcyi. Potąd jeszcze niewiadomo, jakim sposobem udać się mogło takie przeniewierzenie się. Ztemwszystkiem jednak postarało się towarzystwo o to, by niezaszła żadna przerwa niemiła ani w służbie depozytowej, ani w wymianie papierów mających wartość pieniężną, lecz by wszystko szło trybem dawniejszym. a sprawę tę oddano władzom sądowym do dalszego dochodzenia.

Włochy.

(Prace około telegrafu podmorskiego.)

Z **Turyngu** donoszą z 6. b. m.: P. Brett'owi powiodło się wyciągnąć na wierzch zatopiony kawał drutu telegraficznego, który niedawno podczas burzy morskiej musiał na los szczęścia zostawić. Słychać, że urządzona być ma teraz komunikacya między Cagliari i Maltą, do czego rząd angielski przyczyni się znaczną kwotą pieniężną. Rzecz ta przyjsie ma pod obrady na zgromadzeniu akcyonariuszów w Paryżu dnia 15. b. m.

Dania.

(Pogłoska o zmianie posiadłości Islandyi.)

Dziennik duński *Faedrelandet* zawiera doniesienie z Islandyi, jakoby Francuzi, których jest około 5000 żołnierza na tej wyspie, zamierzali oderwać ją od Danii zupełnie i wziąć w swoją posiadłość.

Wiadomo, że już p. Demas, kapitan stojącej w Reikiavik pod Islandyą korwety francuskiej „Artemisia“, upraszał zgromadzenie prawodawcze o odstąpienie jednej części wyspy, gdzieby rybołowy francuscy (a jest tam do 400 łodzi francuskich) mogli nasalać ryby złowione, i tym sposobem niepotrzebowali transportować je surowcem do Dunkierki, lecz za niską opłatą celną wprost do Hiszpanii odstawić. W Kopenhadze nie zwracano na to wielkiej uwagi, chociaż na altyngu sprawę tę nalezyicie poparto. Tymczasem odbył książę Napoleon naukową swą podróż do Islandyi, i podczas tej podróży kazał skutecznie pomiar wybrzeży.

Królestwo Polskie.

(Obchód uroczystości koronacyjnych w Warszawie. — Ulgi w przypuszczeniu do urzędów.)

Warszawa, 9. września. Gazeta warszawska pisze: Stosownie do Najwyższego zezwolenia uroczystość koronacji świętej Ich cesarskich Mości na dzień 26. sierpnia (7. września) naznaczona, obchodzoną była w sobotę i w niedzielę przez mieszkańców Warszawy.

I tak dnia 25. sierpnia (6. września) poprzedzającego dzień koronacji, odprawioną została we wszystkich kościołach prawosławnych jutrznia, a w katolickich i innych chrześcijańskich wyznań uroczyste nabożeństwo wieczorne według odpowiedniego porządku.

Trzy wystrzały działowe z wałów cytadeli Alexandrowskiej, oraz wywieszane białe chorągwie na wieżach straży ogniowej i na ratuszu głównym oznajmiły w niedzielę zrana mieszkańcom Warszawy o rozpoczęciu Najwyższej procesyi do Soboru Uspeńskiego w Moskwie.

Telegraf elektryczny z Moskwy przez Petersburg donosił do Warszawy o wszystkich główniejszych momentach uroczystości odbywającej się w Moskwie, tak że obchód jej w naszym mieście odbywał się prawie jednocześnie.

W kościele katedralnym św. Jana odprawioną została o godzinie 10½ wielka suma z okazałą wystawą, którą celebrował JW. książę Biskup Fijałkowski, administrator archidiecezyi warszawskiej w asystencji wyższego rzymsko-katolickiego duchowieństwa. Na to nabożeństwo zgromadzili się urzędnicy tego wyznania wszyscy w wielkich mundurach, obywatele, kupecy, oraz cechy rzemieślnicze z chorągwiami.

Następnie o godzinie 11½ w soborze prawosławnym św. Trójcy zebrali się wszyscy wojskowi i cywilni urzędnicy władz wszelkich, generałowie, dostojne osoby, obywatele i kupecy w wielkich mundurach, a za przybyciem JW. generała piechoty generał-adjutanta Paniutyna, zarządzającego częścią cywilną w Królestwie, rozpoczęła została liturgia święta. W czasie modłów o długie życie Najjaśniejszych Państwa i całej Najjaśniejszej familii dana została salwa działowa 101 wystrzałów z wałów cytadeli Alexandrowskiej. — Gdy zaś nadeszła telegraficzna wiadomość o pomyślnie dokonanej koronacji w Moskwie, odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne.

Mieszkańcy zaś miasta uwiadomieni zostali o tym wypadku trzema nowymi wystrzałami działowymi z wałów cytadeli Alexandrowskiej, oraz wywieszeniem czerwonych chorągwi, tak na ratuszu głównym jak na wieżach straży ogniowej.

W tymże czasie, to jest o godzinie 11½ rozpoczęte zostały uroczyste nabożeństwa po innych kościołach prawosławnych, oraz we wszystkich katolickich i innych wyznań według odpowiedniego obrządku. Z każdej części wojsk konsystujących w mieście wybrana była jedna kompania i te wszystkie znajdowały się na paradzie kościelnej przed Soborem świętej Trójcy.

Po skończonem nabożeństwie w Soborze, JW. generał piechoty generał-adjutant Paniutyn, zarządzający częścią cywilną w Królestwie, z wielu generałami i dygnitarzami, udał się na plac Ujazdowski, gdzie przygotowaną była uczta dla ludu, o której niżej powiemy.

O godzinie 5tej po południu dany był w zamku wystawny obiad przez warszawskiego wojennego generał-gubernatora i zarządzające-

go częścią cywilną w królestwie JW. generał-adjutanta Paniutyna dla generałów, dygnitarzy i osób zaproszonych, a przy toastach za zdrowie Najjaśniejszych Państwa dawane były salwy z dział ustawionych na tarasie zamkowym.

Przez cały dzień tej uroczystości ulice miasta świąteczną przybrały postać, wszystkie ganki domów przystrojone były w dywany i kwiaty, a oficerowie i urzędnicy w wielkich byli mundurach. Najgustowniej przybrany był pałac hr. Augusta Potockiego; uważaliśmy także bardzo zgrabnie przybrane okna w domu, gdzie się mieści urząd loteryi z portretami Najjaśniejszych Państwa na szybach.

Przepyszny widok przedstawiał plac Ujazdowski, na którym przysposobiona była uczta ludowa na 40.000 osób. Trzy szeregi stołów prostopadle do koszar i szpitalu, ciągnęły się przez większą połowę placu od ulicy wiejskiej. Stołów tych było 192, po 32 trzema rzędami. W środku między nimi zostawiony był plac pusty, na którym urządzono zostały trzy galerye dla osób opatrzonych biletami, które przypatrywać się miały uczcie ludu.

Wszystkie stoły obite były kartonem białym na całą szerokość, a że go na ten cel wyszło 5000 łokci, więc taką też była ogólna długość stołów wziętych razem. Na każdym stole ustawiono: po dziesięć karafek wódki słodkiej różnych kolorów, po dziesięć dzbanków miodu, w szklankach i glinianych dzbankach z napisami. Po rogach stały na legarach beczki z piwem, oraz dzbanki z piwem i miodem.

Jedzenie zastawione było na owalnych tacach drewnianych; składało się z pieczonego mięsa wołowego, wieprzowego, baraniny, cielęciny, salcesonów, ogórków, kartofli i t. p. Na każdym stole znajdował się pieczony łeb wołowy ze złoconymi rogami pięknie ubrany, lub wieprzowy także przystrojony. Na czterech głównych stołach zastawiono cztery danie pieczone z pysznymi złoconymi rogami.

W ogóle na onegdajszej uczcie spożyto: wołów 65, wieprzy 30, danielę 4, baranów 80, cieląt 20.

Dokupiono do ubrania stołów łbów wołowych 35, a wieprzowych 70, zatem było 204 łbów. Chleba w bochenkach jedno-funtowych wyszło 30.000 funtów. Bułek ćwierć-funtowych 10.000 funtów. Wódki 1300 garncy, miodu 2000 garncy. Piwa 250 beczek po 28 garncy każda, czyli garncy 7000. Szklanek i kubków szklanych do wódki rozstawiono 12.000, karafek szklanych 1800, dzbanków koło 2000.

Na drugiej stronie placu od ogrodu botanicznego, urządzono były zabawy dla ludu, mianowicie 12 karuzeli, 10 huśtawek, 2 młyn dyabelskie i sztuki akrobatyczne, wszystko bezpłatnie. Prócz tego dwa maszty mydłem wysmarowane, po których wspinali się zawołani szermierze o nagrodę składającą się z całego garnituru do ubrania, zegarka, kapelusza, butelki wina i 6 rs. gotowizną. Z pierwszego masztu nagrodę bardzo szybko zabrał niejaki Alexander Wolff, z drugiego dobrze z tą mydlaną podróżą obznajomiony Franciszek Paśnik, czeladnik mularski. Łudeczek nasz kochany, podchociwszy sobie na uczcie, jak się zaczął wozić i hulać, tak od serca, że około godziny 4tej ze wszystkich karuzeli tylko jeden pozostał cały. — Pomimo tej jednakże wesołości i licznych ofiar spirytualizmu, pod kasztanami i klonami pokutujących, nigdzie nie przyszło do żywszej zwady i bójki, a jeżeli kto gdzie oberwał guza, to usuwał się czemprędzej do domu.

Trzy muzyki wojskowe na placu uczyły i zabaw ustawione, ciągle dodawały życia i humoru wesołej gawiedzi, a wypogodzone niebo sprzyjało zabawie.

Wieczorem w obudwu teatrach były widowiska bezpłatne. — Sala wielkiego teatru rześisto oświetlona kandelabrami i festonami róż przyozdobione wszystkie łóże i galerye, pyszny i wspaniały przedstawiały widok, przy strojnej dam toalecie i pięknych mundurach zebranej publiczności. Po składnem pas de dix, nowo-ułożonem przez pana Blasis, które hucznymi oklaskami przyjęto, widzieliśmy na zakończenie widowiska, zajmujący obraz alegoryczny także układu p. Blasis, a gdy ukazała się cyfra Najjaśniejszych Państwa w różowym przeziroczu, wszyscy obecni powstałi z długim okrzykiem hurra! a stosowna do dnia tego uroczystego kantata, zakończyła to świetne widowisko. Sala teatru Rozmaitości podobnie ozdobnie przybraną i oświetloną była. Dawano tam „Śluby Panieńskie“ a przedstawienie zakończyło się stosownym do okoliczności allegorycznym obrazem.

Świetna iluminacja całego miasta uświetniła obchód niedzielnej uroczystości. Najpiękniejszy widok przedstawiał plac teatralny. Wodotrysk, gmach wielkiego teatru i ratusz obstawione były drzewami o różnokolorowych lampach, nadto cały portyk teatru przystrojony w pilastry o białych lampach. Nad gmachem unosił się orzeł cesarski w ogniu brylantowym, a w środku ogromna cyfra Najjaśniejszych Państwa mlecznem światłem płonęła. Kandalabry wielokolorowe zwieszające się między kolumnami pysznie odbijały, jakieś czarowne rzucając światło. Podobne były i przy ratuszu pod piękną cyfra. Wspaniała też i gustowna bardzo była iluminacja banku polskiego i saskiego ogrodu, gdzie wszystkie ulice obstawione były jasnymi lamp wieńcami, a główna szeregiem gorejących pilastrów. — Piękna także cyfra Najjaśniejszych Państwa gorzała na gmachu pocztowym, na bramie pałacu Kazimirowskiego, w szkole powiatowej na Nowym-Świecie, na gmachu instytutu szlacheckiego, w izbie obrachunkowej, na pałacu generała hrabi Krasińskiego, hr. Augusta Po-

tockiego, na komisji sprawiedliwości, komisji spraw wewnętrznych i wielu innych miejscach.

— Najjaśniejszy Pan, mając na uwadze, że skutkiem zaprowadzenia w królestwie Polskiem dostatecznej liczby zakładów naukowych, w których wykładane są języki rosyjski, literatura i pierwsze zasady nauki prawa, mieszkańcy tegoż Królestwa są należycie w pomienionych przedmiotach usposobieni, najmiłościwiej dozwolić raczył tymże mieszkańcom wchodzić do służby rządowej cywilnej w całym cesarstwie, nie wyłączając nawet gubernii zachodnich, jak równie przenosić się z jednego miejsca na drugie lub z jednej władzy do drugiej, przy ścisłym wszakże zachowaniu przepisów, jakie prawo ogólne pod tym względem postanowiło.

Rosya.

(Oddanie Karsu. — Wydobywanie okrętów zatopionych.)

Petersburg, 4. września. Temi dniami nadszedł tu raport o oddaniu Karsu. Generał Murawiew donosi z 15. sierpnia, że jeszcze w lipcu odbywały się układy w tym względzie między pełnomocnikami. Dnia 10. sierpnia opuściły wojska rosyjskie okolicę Karsu i zajęły obóz po lewym brzegu Arpaczaju pod Aleksandropolem na ziemi rosyjskiej, a na kilka dni przedtem odbyło się oddanie twierdzy z wszelkimi formalnościami i obustronni pełnomocnicy rozeszli się w największej przyjaźni. — Z Sebastopola donoszą o gorliwym naprawianiu domów i odszukiwaniu zatopionych okrętów. Fregata parowa „Cherzones“, okręta transportowe „Reni“, „Labo“ i „Dunaj“ zostały już wydobyte, a jeden odszedł już do Nikołajewa.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14. września. *Monitor* donosi, że książę Napoleon dnia 12go b. m. przybył do Sztokholmu. — Dzienniki Bayońskie donoszą, że Cesarz i Cesarzowa dopiero dnia 6. października przybędą do Paryża. Książę Adalbert Bawarski i Infantka przybyli do Biarritz.

Petersburg, 13. września. Według ogłoszenia urzędowego hr. Orłow mianowany został księciem, baron Berg gubernatorem Finlandyi, hr. Woroncowa feldmarszałkiem, książę Baratyński namiestnikiem Kaukazu. Generał-lejtnant Dubelt, naczelnik żandarmeryi, otrzymał dymisyę.

Turyń, 12. września. Turecki ambasador Mehemed Dżemil Bey przybył tu z upominkami Sultana dla Króla. W Mortara odbywał się od 5. do 8. b. m. kongres ekonomiczny. Zgromadzenie było liczne. Komisya austriacko-piemoncko-parmeńskiej kolei żelaznej oznaczy, jak słyhać, wkrótce miejsce połączenia kolei piemontkich z lombardzkimi.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 16. września. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 171 sztuk wołów, których w 11 stadach po 8 do 24 sztuk z Szczerca, Rozdołu, Dawidowa, Nawaryi, Brzozdowic, Lesienic, Bursztyna i Bóbrki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 127 sztuk, i płacono za woła, mogącego ważyć 270 więd. funtów mięsa i 28 f. łoju, 62r.; sztuka zaś, którą szacowano na 315 f. mięsa i 38 f. łoju, kosztowała 77r.30k. m. k.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 10. września. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 246 sztuk wołów galicyjskich. Najwyższa cena za parę wołów ważących 860 funtów mięsa i 100 funtów łoju była 515 złr. w. w., najniższa cena za parę ważącą 460 funtów mięsa i 40 funtów łoju 285 złr. w. w., przeciętna cena za parę ważącą 660 funtów mięsa i 60 funtów łoju wynosiła 380 złr. w. w. Na przyszły tydzień spodziewają się około 1400 wołów galicyjskich.

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	47	4	50
Dukat cesarski	4	52	4	54
Półimperyat zł. rosyjski	8	24	8	26
Rubel srebrny rosyjski	1	37½	1	38½
Talar pruski	1	30	1	31½
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	80	9	80	40
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	76	30	76	57
5% Pożyczka narodowa	84	10	84	55

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. września.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	100 po	80	30
„ przedał „ „ 100 po	100 po	81	—
„ dawał „ „ za 100	za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.		—	50

